

ODEZWA

TOWARZYSTW POLSKICH W SZWAJCARYI

DO OGÓŁU EMIGRACYI POLSKIEJ

Emigracyja polska, niegdyś potężna i wpływowa, utraciła w ostatnich czasach swoje dawne polityczne a nawet moralne znaczenie. Zaczęły już być odzywać się głosy złowieszcze, że jako czynnik polityczny należy ona do wspomnień przeszłości. Żywszy jednak ruch, jaki objawił się w dwu ostatnich latach w łonie emigracyi, zadał kłam temu twierdzeniu. Dopóki istnieje przyczyna, skutek także istnieje masi. Emigracyja polska nie przestanie być czynnikiem politycznym, dopóki dawna rzeczpospolita nie odzyska wolności i niepodległości.

Zastanawiając się nad przyczynami obecnej niemocy emigracyi polskiej, nie możemy nie dostrzedz tego, że jedną z ważnych jej przyczyn jest zupełny brak łączności pomiędzy rozproszonymi częściami wychodźstwa naszego. Wskutek tego emigracyja nasza wydaje się być mniej liczną, niżeli jest to w rzeczywistości; wskutek tego stowarzyszenia i instytucje emigracyjne nie stoją tak dobrze, jakby to mogło być, gdyby pobudzały i wspierały się wzajemnie; wskutek tego powaga emigracyi stowarzyszonej nie wznosi się do tego stopnia, by skłaniała wszystkich wychodźców do udziału w życiu stowarzyszonem; wskutek tego wreszcie emigracyja nasza nie przedstawia dla społeczeństwa polskiego i cudzoziemców takiej siły, z którą należałoby się rachować. Jest to rzecz smutna, albowiem w walce naszej o byt samoistny emigracyja polityczna ma ważne zadanie. Z jednej strony bowiem, reprezentując z natury rzeczy całość rzeczypospolitej, nie zaś którykolwiek pojedynczy zabór, najlepiej też może pojmować jej interes ogólny; z drugiej strony, jest jedynie prawdziwym organem naszych polityczno-społecznych interesów wobec innych narodów. Emigracyja polska, zorganizowana w polityczne ciało, to żywe świadectwo nieprzedawnionych praw narodu do bytu niepodległego, to protest przeciwko rządowi zaborczym, to poselstwo zagraniczne dla zjednoczenia sprzymierzeńców sprawy naszego wyswobodzenia się.

W takich warunkach, w jakich znajduje się obecnie emigracyja nasza, może ona odzyskać choć w części swoje dawne znaczenie tylko wówczas, kiedy połączy się razem w jeden Związek. Żadne bowiem z istniejących dzisiaj stowarzyszeń nie jest o tyle silnem, ażeby w pewnym jakim wypadku mogło samo podjąć się czynności w imieniu większości wychodźstwa polskiego.

Oprócz względów politycznych, przemawiają silnie za stworzeniem Związku emigracyjnego korzyści bliższe, praktyczne. Wówczas moglibyśmy założyć ogólną kasę emigracyjną i zebrać dość poważny kapitał. Związek polityczny stałby się równocześnie stowarzyszeniem, zabezpieczającym mniej więcej przyszłość materialną należących do niego emigrantów, niosąc pomoc pieniężną starcom, kalekom, sierotom i w miarę możliwości innym potrzebującym.

Mniemamy, że połączenie się emigracyi polskiej w jeden Związek nie napotka trudności, jeżeli ten Związek oprzemy na podstawach federacyjnych i pozostawimy samodzielność każdemu oddzielnemu stowarzyszeniu.

Ufni więc w gotowość waszą służenia sprawie ojczyzny, przekonani mocno, że wszyscy dobrze rozumiemy, jak jest korzystnem połączyć odosobnione siły w jedną całość, pewni przytem, że jesteśmy tłumaczami tylko waszych chęci i pragnień, — podajemy nasz projekt światłej uwadze Waszej, współtowarzysze niedoli. Chciejcie się zastanowić i Wasze orzeczenie jaknajspieszniej przysłać pod adresem poniżej wskazanym. Następnie już wspólnie naradzać się będziemy, jaką ma być organizacyja związkowa w swych szczegółach.

Niechaj wasnie, miłość własna ustąpią przed poczuciem dobra ogólnego. Niechaj ożywia nas wspólny cel odzyskania tej, która — jak trwale wierzymy — „Jeszcze nie zginęła“, bo żyje w naszych piersiach.

Pelni otuchy w Waszą przychylną odpowiedź, łączymy bratnie pozdrowienie.

L. Michalski Prezes Towarzystw polskich w Szwajcaryi.

(L.S.) Jan Lipski sekretarz Tow. pol. w Zurychu.

W. Bandurski sekr. Tow. pol. w Genewie.

Adres na odpowiedzi: L. Michalski — Schloss Hülfikon. Argovie (Suisse)



38079/5,1

